

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2018 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Anna Dulcka

Protokolant: Magdalena Puksza

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 listopada 2018 roku

w S.

sprawy z powództwa **C. Ł.**

przeciwko **Gminie R.**

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Towarzystwa (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej Gminy R. na rzecz powódki C. Ł. kwotę 20 000 (dwudziestu tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w stosunku rocznym od dnia 22 grudnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanej Gminy R. na rzecz powódki C. Ł. kwotę 6 117 (sześciu tysięcy stu siedemnastu) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje pobrać od pozwanej Gminy R. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie) kwotę 331 (trzystu trzydziestu jeden) złotych i 93 (dziewięćdziesięciu trzech) groszy tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Anna Dulcka

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 18 marca 2016 roku powódka C. Ł. wniosła o zasądzenie od pozwanej Gminy R. kwoty 20.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zgłoszonego żądania powódka podała, że w dniu 21 marca 2013 roku przewróciła się na nieodśnieżonej, śliskiej, nieposypanej żadnym środkiem uszorstniającym drodze w P. (gmina R.). Powódka wskazała, iż droga, na której doszło do zdarzenia jest główną drogą w P., oznaczoną w ewidencji numerem 15/1, zaliczoną uchwałą Rady Miejskiej w R. do dróg gminnych. Wskazała, że w dniu zdarzenia śnieg zalegający na całej długości okolicznego, wąskiego chodnika uniemożliwił poruszanie się po nim i wszyscy korzystający z tej drogi, w czasie kiedy doszło do wypadku pokonywali ulicę w podobny sposób, idąc wzdłuż również nieodśnieżonej i niezabezpieczonej w inny sposób jezdni. Strona powodowa podniosła również, iż chodnik znajduje się tylko po jednej stronie drogi, zaś budynki mieszkalne położone są po obu stronach ulicy, dlatego chcąc przejść do swojej nieruchomości muszą zejść z chodnika i przejść przez jezdnię i nie mają więc nawet realnej możliwości poruszania się wyłącznie po chodniku. Powódka wskazała, że przedmiotowa jezdnia składa się z tzw. „kocich łbów”, a nierówności i wystające, śliskie

kamienie dodatkowo zwiększają ryzyko upadku. Wyjaśniła, że po upadku, nie mogła podnieść się samodzielnie i bezpośredniej pomocy udzieliła jej sąsiadka - J. M., która szła kilka metrów przed nią i usłyszała jej wołanie.

Uzasadniając swoje stanowisko procesowe C. Ł. zaznaczyła, że w związku z silnym bólem prawej ręki i pleców, pojechała do szpitala w R., gdzie po wykonaniu prześwietlenia, z diagnozą złamania końców dalszych kości promieniowej prawej i założeniu tymczasowej szyny została skierowana do szpitala w G.. Dodała, że po rozpoznaniu, w szpitalu w G., złamania wieloodłamowego końca dalszego kości promieniowej prawej i wyrostka rylcowatego kości łokciowej prawej, w trybie pilnym wykonano zabieg operacyjny repozycji złamania w znieczuleniu ogólnym.

Powódka wskazała, że następnego dnia została wypisana do domu z dalszymi zaleceniami co do leczenia farmakologicznego oraz rehabilitacyjnego wraz ze wskazaniem utrzymania unieruchomienia gipsowego przez 4-5 tygodni. Powódka poinformowała, że przez wiele miesięcy leczyła się w następstwie przedmiotowego wypadku, przyjmowała silne leki przeciwbólowe, jednak pomimo zakończenia leczenia i wielomiesięcznej rehabilitacji stan zdrowia nie uległ poprawie i do dnia dzisiejszego odczuwa skutki doznanych obrażeń ciała. Dalej powódka podała również, że skomplikowane, wieloodłamowe złamanie ręki w znaczący sposób obniżyło siłę mięśniową i zakres ruchu w obrębie nadgarstka, a nie bez znaczenia pozostaje okoliczność, iż jest osobą praworęczną, zaś przed wypadkiem nie miała problemów z ręką. Wskazała, że obecnie nie jest w stanie wykonywać podstawowych czynności, które wymagają angażowania chorej ręki, w szczególności wymagających podnoszenia i przenoszenia nawet niewielkich wagowo przedmiotów, co dodatkowo wywołuje nasilenie występujących objawów oraz dyskomfort. Powódka nie może wykonywać także w pełnym zakresie czynności, które sprawiały jej największą przyjemność tj. gotowanie, zajmowanie się ogródkiem a nadto ma problemy ze snem.

W dalszej części uzasadnienia swoich żądań C. Ł. dodała, że znaczne ograniczenia sprawiły, iż musi polegać na nieodzownej pomocy swoich najbliższych, a brak samodzielności, zależność od osób trzecich, utrudnienia w życiu codziennym, brak postępów w leczeniu złamania oraz nieprzejezdna postawa podmiotów odpowiedzialnych za zaistniałe zdarzenie w istotny sposób wpłynęły także na jej stan psychiczny. Strona powodowa wskazała, że przedmiotowa droga jest drogą gminną stanowiącą własność Gminy R., a jednym z obowiązków tego podmiotu jest utrzymanie nawierzchni dróg i chodników, co wynika wprost z art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych, a zgodnie zaś z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach do obowiązkowych zadań własnych gminy należy utrzymanie czystości i porządku w gminie. Powódka podkreśliła, że zarządca drogi nie wywiązał się z obowiązku właściwego utrzymania drogi poprzez brak jej odśnieżenia i posypania środkiem uszorstniającym, a skoro zarządca drogi, odpowiada za właściwe jej utrzymanie to powinien podejmować wszelkie działania, które są konieczne w danych warunkach do normalnego z nich korzystania, zapewniającego bezpieczeństwo dla życia i zdrowia. Powódka wskazała, że z uwagi na brak odśnieżenia i zabezpieczenia drogi, po której się poruszała był wyłączną przyczyną jej upadku, a zaniechanie obowiązków ciążących na zarządcy w zakresie utrzymania drogi stanowi zawinienie uzasadniając odpowiedzialność deliktową i prowadzi do powstania obowiązku odszkodowawczego po jego stronie. Powódka wskazała, że wezwała podmiot odpowiedzialny za utrzymanie nawierzchni dróg i chodników w P. - Gminę R., do zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zaś w toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel odmówił przyznania odszkodowania argumentując, iż brak jest dowodów uzasadniających odpowiedzialność zarządcy drogi, a w konsekwencji Towarzystwa (...). Jednocześnie ubezpieczyciel podnosił, iż powódka nie wskazała dokładnego miejsca zdarzenia, nie przedstawiła dokumentacji odnośnie stanu nawierzchni drogi w dniu i miejscu zdarzenia, a przedłożone oświadczenia w jego ocenie są lakoniczne i nie wskazują na winę Ubezpieczającego. Z treści tych pism wynika także, iż pozwana nie poczuwa się do odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie.

W odpowiedzi na pozew z dnia 7 grudnia 2016 roku pozwany wniósł o oddalenie przedmiotowego powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany zaznaczył, iż na podstawie okoliczności przedstawionych w pozwie w tym załączonej dokumentacji fotograficznej, powódka nie uprawdopodobniła podnoszonych przez nią twierdzeń wskazujących na nienależyte odśnieżanie i stan dróg w P., który determinować miał powstanie szkody. Wskazał, że regułą jest, iż strona

powodowa występująca o odszkodowanie bądź zadośćuczynienie zobowiązana jest do wykazania i udokumentowania w jakich okolicznościach doszło do zdarzenia uzasadniającego jej roszczenie i co było jego przyczyną, jak również do wskazania kto ponosi winę za to zdarzenie i przedstawić dowody potwierdzające winę. Pozwany wskazał, że powódka nie przedstawiła żadnej dokumentacji, która potwierdzałaby podane przez nią informacje o stanie nawierzchni drogi/chodnika w dniu i w miejscu zdarzenia, które mogłyby zostać zweryfikowane i uznane za wiarygodne. Wskazał, że na bieżąco podejmuje działania w zakresie odśnieżania chodników i dróg adekwatnie do potrzeb wynikających w danym momencie z warunków atmosferycznych, a prace odśnieżające/interwencyjne podejmowane są po ustaniu opadów, dlatego też brak jest podstaw do uznania ażeby dopuścić się jakichkolwiek zaniedbań i ponosiła winę za przedmiotową szkodę. Gmina R. wskazała, że z samego faktu powstania szkody nie można wywodzić automatycznie istnienia obowiązku odszkodowawczego innego podmiotu, bowiem następstwa odszkodowawcze rodzą przyczyny upadku, które nie zostały w żaden sposób wykazane i udokumentowane. Wskazał, że o ile złożona przez powódkę dokumentacja medyczna stanowi dowód w sprawie na zakres doznanego urazu, to nie daje ona podstaw do dokonywania ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie, w zakresie dotyczącym przyczyn i okoliczności zdarzenia a tym bardziej do ustalenia odpowiedzialności za powstałe zdarzenie. Dodał, że dokumentacja medyczna nie wskazuje na winę pozwanej i nie przesądza o niej oraz że powódka nie zabezpieczyła dowodów ewentualnego nienależytego stanu miejsca zdarzenia w dniu szkody - nie można bowiem stwierdzić czy w podanym przez powódkę dniu miejsce zdarzenia było nieodśnieżone i nieposypane piaskiem gdyż nie została dostarczona żadnej dokumentacji potwierdzająca stan tego miejsca w dniu zdarzenia np. w postaci dokumentacji fotograficznej, a nadto nie sposób ustalić dokładnego miejsca w którym miało dojść do zdarzenia, albowiem powódka raz wskazuje iż do wypadku doszło na skutek nie odśnieżenia i nie posypywania piaskiem chodników i drogi głównej. Innym razem powódka wskazuje, iż przewróciła się na nieodśnieżonej drodze głównej. Wskazał, iż przyjmując, iż do upadku powódki miało dojść na jezdni, to zasadne jest twierdzenie, iż przyczyną zdarzenia było nieprzestrzeganie przez powódkę zasad wynikających z Ustawy o ruchu drogowym zgodnie, z którą „pieszy jest obowiązany korzystać z chodnika lub drogi dla pieszych, a w razie ich braku - z pobocza. Jeżeli nie ma pobocza lub czasowo nie można z niego korzystać, pieszy może korzystać z jezdni”. Pozwany wskazał, że złożone do akt oświadczenia przez świadków zdarzenia - nie dają podstaw do dokonania w tym przedmiocie rzetelnych i obiektywnych ustaleń, nie wynika z nich także, na czym miałyby polegać wina pozwanego. Z najdalej posuniętej ostrożności procesowej pozwany podniósł, iż w jego ocenie nawet bardzo intensywne, dokładne odśnieżanie i posypywanie piaskiem bądź solą śniegu na całej powierzchni danego chodnika czy alejki, nigdy nie jest gwarantem tego, że ktoś mimo wszystko nie zachowa równowagi na takiej siłą rzeczy śliskiej powierzchni w jego ocenie zachowanie powódki było równoznaczne z niezachowaniem, wymaganej w tych warunkach należytej ostrożności i stanowiło bezpośrednią przyczynę powstania szkody z dnia 21 marca 2013 roku. Pozwany dodał, że ani w tym konkretnym dniu, ani też w żadnym innym dniu zimy 2012/2013 roku, do Gminy R. nie wpłynęło żadne zgłoszenie powstałej w tym miejscu szkody, czy chociażby skarga na nienależyte wykonywanie czynności z zakresu tzw. zimowego odśnieżania w miejscowości P.. Zdaniem strony pozwanej dochodzona przez powódkę w niniejszym postępowaniu kwota, pozostaje zbyt wygórowana, a żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od należności głównej dochodzonej tytułem zadośćuczynienia jest bezpodstawne.

Wnioskiem z dnia 7 grudnia 2016 roku pozwany wniósł o zawiadomienie Towarzystwo (...) o toczącym się postępowaniu i wezwanie go do wzięcia udziału w niniejszym postępowaniu.

Pismem z dnia 26 czerwca 2017 roku Towarzystwo (...) złożyło oświadczenie o przystąpieniu do sprawy w charakterze przyzwanego i wniosło o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz przyzwanego zwrotu kosztów procesu według norm przypisanych.

W piśmie z dnia 4 października 2017 roku pozwany poinformował, że nie dysponuje dokumentami, które pozwalałyby na ustalenie statusu chodnika w miejscowości P.. Dodał, że nieruchomość, na której znajduje się droga i przyległy do niej chodnik została nabyta przez Gminę R. w drodze umowy nieodpłatnego przekazania nieruchomości od Agencji Własności Rolnych Skarbu Państwa i oznaczona jest po numerem działki (...).

W toku dalszego postępowania strony pozostały przy uprzednio wyrażonych stanowiskach procesowych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 marca 2013 roku C. Ł. idąc z kościoła drogą w miejscowości P. poślizgnęła się na nieodśnieżonej i śliskiej nawierzchni, po czym utraciła równowagę i upadła. Powódka nie mogła sama wstać w związku, z czym zawołała idącą przed nią kilkanaście metrów J. M., która pomogła jej się podnieść, a następnie zaprowadziła ją do domu. Mąż J. – M. M. zawiózł powódkę do szpitala w R. z uwagi na silny ból prawej ręki i tułowia.

Za powódką szła B. M., która nie widziała momentu upadku, ponieważ patrzyła się pod nogi z uwagi na to, że kamienie na drodze były śliskie, zaś widziała moment udzielania pomocy przy podniesieniu się powódki przez J. M..

Chodnik w miejscowości P. znajduje się po jednej stronie, lecz nie na całej długości drogi, nie ma wyznaczonego miejsca dla ruchu pieszych, w niektórych miejscach chodzi się jezdnią.

W dniu 21 marca 2013 roku nie padało, lecz na drodze było ślisko i żaden środek uszorstniający nie był posypany.

Tego samego dnia na chodniku przy drodze o nr (...) przewróciła się również I. L..

J. M. i M. M. sporządzili oświadczenia, w których potwierdzili okoliczności upadku C. Ł. w dniu 21 marca 2013 roku wskazując, iż w tej dacie powódka się przewróciła na nieodśnieżonej drodze.

dowód:

- oświadczenia k. 57-62
- zeznania świadka J. M. k. 173-174
- zeznania świadka M. M. k. 174-175
- zeznania świadka B. M. k. 175-176
- zeznania świadka I. L. k. 176-177

Droga nr (...), na której doszło do zdarzenia w dniu 21 marca 2013 roku jest gminną drogą publiczną i składa się z tzw „kocich łbów”. Nieruchomość, na której znajduje się droga i przyległy do niej chodnik została nabyta przez Gminę R. w drodze umowy nieodpłatnego przekazania nieruchomości z dnia 21 lipca 2010 roku od Agencji Własności Rolnych Skarbu Państwa

W okresie od 29 listopada 2013 roku do 28 listopada 2018 roku pozwany posiadał obowiązującą umowę odpowiedzialności cywilnej zawartą z Towarzystwem (...).

dowód:

- uchwała k. 14-16
- mapa ewidencyjna k. 17-18
- dokumentacja fotograficzna k. 19-22
- umowa nieodpłatnego przekazania k. 193-204
- polisa k. 125
- akta szkody na płycie CD k. 151
- oświadczenie k. 214

- dokumentacja fotograficzna 215-220

Powódka zgłosiła zdarzenie z dnia 21 marca 2013 roku Towarzystwu (...), które po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odmówiło wypłaty świadczenia i przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej za skutki przedmiotowego zdarzenia.

W toku dalszej korespondencji stron C. Ł. nie zgodziła się z decyzją ubezpieczyciela, jednakże ten nie znalazł podstaw do zmiany uprzednio zajętego stanowiska, ostatecznie odmawiając przyznania świadczenia odszkodowawczego.

Powódka skierowała do ubezpieczalni przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę będącą następstwem wypadku z dnia 21 marca 2013 roku, jednak podtrzymał on swoje dotychczas wyrażone stanowisko w sprawie.

dowód:

- pismo k. 75

- pismo k. 76-78

- wezwanie k. 79-87

- pismo k. 88-90

W chwili wypadku C. Ł. miała 75 lat. Po wypadku zgłosiła się do szpitala w R., gdzie rozpoznano złamanie dalszej części kości promieniowej prawej, kończynę unieruchomiono i skierowano do szpitala w G.. W szpitalu w G. z powodu wieloodłamowego złamania kości promieniowej i wyrostka rylcowatego kości łokciowej zakwalifikowano do leczenia operacyjnego, które przeprowadzono w dniu przyjęcia tj 22 marca 2013 roku.

W dniu następnym powódka została wypisana do domu z zaleceniem utrzymania unieruchomienia gipsowego przez 4-5 tygodni, a po zdjęciu unieruchomienia gipsowego od maja do listopada 2013 roku leczyła się rehabilitacyjnie. Od roku występują u niej dolegliwości bólowe prawego stawu kolanowego, a obecnie powódka skarży się na ograniczenie ruchomości nadgarstka oraz osłabienie siły ręki prawego.

Następstwem przebytego złamania nasad dalszych kości łokciowej i promieniowej prawej jest zniekształcenie okolicy nadgarstka, ograniczenie jego ruchomości i osłabienie uścisku ręki. Doznane złamanie kości przedramienia prawego spowodowało konieczność poddania się zabiegowi operacyjnemu, konieczność unieruchomienia kończyny górnej w opatrunku gipsowym a następnie długotrwałej rehabilitacji. Ponadto spowodowało konieczność korzystania z pomocy osób trzecich przy czynnościach dnia codziennego (mycie, ubieranie się, przygotowywanie posiłków, w zakupach) przez okres ok. 3 miesięcy w wymiarze średnio 2 godziny dziennie.

Trwałym następstwem przebytego urazu przedramienia prawego jest zniekształcenie okolicy nadgarstka prawego powódki, a długotrwałym jest ograniczenie jego ruchomości i osłabienie siły mięśniowej. Ww. następstwa można ocenić zgodnie z tabelą procentową stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku Dziennik Ustaw nr 234, pozycja 1974, punkt 122 a na 10%.

Z uwagi na upływ czasu od urazu obecny stan należy uznać za utrwalony. Osłabienie siły mięśniowej i bolesność nadgarstka podczas ruchów ogranicza możliwość wykonywania prac ciężkich. Przebyte złamanie przez stawowe stanowi predyspozycję do przyspieszenia rozwoju zmian zwyrodnieniowych i następnych dalszych ograniczeń ruchomości nadgarstka. Leczenie powódki zostało zakończone w październiku 2014 roku

Uszczerbek na zdrowiu ocenia się po zakończonym leczeniu łącznie z leczeniem rehabilitacyjnym i stanowią go następstwa urazu, których nie udało się usunąć leczeniem, w tym rehabilitacyjnym.

dowód:

- dokumentacja medyczna k. 23-56
- zaświadczenia k. 63-74
- opinia k. 231-234
- opinia uzupełniająca k. 252-253

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo będące przedmiotem oceny w niniejszym postępowaniu okazało się zasadne w całości.

Powódka domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznała wskutek urazu będącego następstwem poślizgnięcia i upadku na śliskim chodniku należącym do Gminy R.. Strony wiodły spór, co do tego, czy gmina w sposób prawidłowy realizowała powierzone jej obowiązki w zakresie utrzymania dróg i chodników, czy też obowiązki w tej mierze wykonywała w sposób niewystarczający, co skutkowało oblodzeniem przedmiotowego fragmentu jezdni. Powódka łączyła bowiem wymieniony upadek oraz będący jego wynikiem uraz z zaniedbaniem Gminy R., co kreowało deliktową odpowiedzialność za szkodę na osobie. Pozwany zarzucił, iż powódka nie wykazała, aby przedmiotowa droga była nie odśnieżona w momencie upadku, nie wykazała zasadności żądania świadczenia od gminy oraz wskazał na naruszenie zasad ruchu drogowego przez powódkę.

Oceny prawnej zgłoszonego w sprawie roszczenia należało zatem dokonywać przy uwzględnieniu art. 415 k.c. w myśl, którego kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Uwzględniając nadto charakter i rodzaj zgłoszonych żądań koniecznym było również odwołanie się do treści art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c. Zgodnie z przywołanym unormowaniem w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty, przy czym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Przesłankami zasądzenia zadośćuczynienia jest zatem powstanie rozstroju zdrowia lub uszkodzenia ciała oraz związek przyczynowy między doznaną z tego tytułu krzywdą, a zdarzeniem sprawczym.

Strony procesu pozostawały w sporze co do okoliczności powstania zgłoszonej szkody. Strona pozwana zaprzeczając, aby do wypadku doszło w opisywanych przez powódkę okolicznościach podkreśliła w szczególności, iż czynności zmierzające do utrzymania drogi i chodnika w stanie umożliwiającym jego bezpieczne użytkowanie były podjęte z należytą starannością, zaś powódka sama doprowadziła do upadku nie przestrzegając przepisów o ruchu drogowym.

Spornym pozostawał także rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę, a co za tym idzie, wysokość ewentualnego zadośćuczynienia.

W rozpoznawanej sprawie niespornym pomiędzy stronami pozostawała okoliczność, że Towarzystwo (...) udzieliło pozwanemu ochrony ubezpieczeniowej od odpowiedzialności cywilnej w zakresie prowadzonej przez nią działalności.

W tak zarysowanym układzie procesowym rozważenia Sądu wymagało w pierwszej kolejności, czy w istocie do zdarzenia wywołującego szkodę u powódki doszło w okolicznościach przytoczonych przez nią w toku procesu, a zatem czy faktyczną przyczyną jej urazu było zaśnieżenie i oblodzenie chodnika i drogi. Zauważyć należy na wstępie, iż zgodnie z ogólnie obowiązującą zasadą rozkładu ciężaru dowodu w procesie (art. 6 k.c.) ciężar udowodnienia faktu spoczywa na tym, kto z faktu tego wywodzi skutki prawne. To stronę powodową zatem obciążał w sprawie obowiązek wykazania zarówno zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę jak i szkody (krzywdy) oraz jej rozmiaru, a nadto związku przyczynowego pomiędzy szkodą a tym zdarzeniem.

Sąd dokonał ustaleń faktycznych w zakresie spornych pomiędzy stronami okoliczności w oparciu o ujawnione w sprawie dowody z dokumentów, których autentyczności nie negowała żadna ze stron. Sąd analizując przedłożoną

dokumentację co do zasady nie powziął wątpliwości co do jej wiarygodności. W tym miejscu wskazać jednak należy, iż sporządzone w toku postępowania likwidacyjnego pisemne oświadczenia świadków – stanowiąc tylko dokumenty prywatne – korzystały jedynie z domniemania autentyczności. Ich treść została natomiast zweryfikowana, poprzez zestawienie zawartych w nich twierdzeń ze stanem rzeczy wynikającym z pozostałych zgromadzonych dowodów. Podstawę istotnych ustaleń faktycznych stanowił nadto osobowy materiał dowodowy w postaci zeznań powódki oraz świadków. Sąd ocenił zeznania jako wiarygodne, albowiem pozostawały wewnętrznie spójne, niesprzeczne względem siebie, zaś w sprawie nie ujawniono okoliczności podważających wartość dowodową zeznań wskazanych osób. Zauważyć przy tym należało, że przebieg zdarzenia zrelacjonowany przez świadków przedstawiał spójny obraz zdarzenia.

Ustalenia w zakresie konsekwencji zdrowotnych przebytego wypadku dla powódki zostały zaś poczynione głównie na podstawie dowodu z opinii biegłego specjalisty z ortopedii i neurologii, którą ocenił jako rzetelną, dachową i w pełni przekonującą.

Bazując zatem na wyżej wskazanym materialnym dowodowym sąd doszedł do przekonania, że upadek powódki oraz odniesiony w jego następstwie uraz został spowodowany zaśnięciem i oblodzeniem nawierzchni w miejscowości P..

Z kolei wersja pozwanego, iż to powódka przyczyniła się do powstania szkody, bowiem nie przestrzegła zasad wynikających z ustawy Prawo o ruchu drogowym nie została w żaden sposób potwierdzona, zaś zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności bogata dokumentacja fotograficzna w zasadzie tej okoliczności z całą stanowczością zaprzeczyły.

W rezultacie Sąd doszedł w sprawie do przekonania, że Gmina R. nie sprostała obciążającemu jej obowiązkowi i nie zapewniła usunięcia w okresie zimowym śniegu i oblodzenia nawierzchni w miejscowości P.. Przy tym, co kluczowe, na skutek wymienionych zaniedbań doszło do upadku powódki i urazu, a w dalszej kolejności do powstania po jej stronie krzywdy związanej z cierpieniami fizycznymi, jakie wiązały się z przebiegiem wypadku, jak również czasem bezpośrednio po nim następującym oraz zespołem dolegliwości bólowych utrzymującym się w czasie późniejszym. Determinowało to deliktową odpowiedzialność Gminy R. wobec powódki, a w dalszej kolejności gwarancyjną odpowiedzialność pozwanego.

Sąd uznał, że krzywda doznana przez powódkę w wyniku zdarzenia z dnia 18 marca 2016 roku uzasadniała wypłatę na jej rzecz świadczenia tytułem zadośćuczynienia w łącznej kwocie 20.000 złotych. Rozstrzygając o zakresie przedmiotowego roszczenia sąd uwzględnił przede wszystkim charakter i rozmiar obrażeń doznanych przez powódkę.

Ustalenia w tej mierze sąd oparł na podstawie dowodu z opinii biegłego specjalisty ortopedy, który zarówno w opinii zasadniczej, jak i opinii uzupełniającej scharakteryzował rodzaj i zakres negatywnych następstw zdrowotnych u powódki.

Sąd uznał wnioski biegłego za logiczne i w pełni przekonujące. W rezultacie sporządzoną w sprawie opinię uznał za w pełni rzetelną, jako sporządzoną przez specjalistów wykazujących się stosownymi kwalifikacjami, wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym, a nadto opartą na badaniu powódki i zgromadzonej dokumentacji medycznej.

W konsekwencji powyższych ustaleń i rozważań Sąd doszedł do przekonania, że powódce należy świadczenie z tytułu zadośćuczynienia w kwocie 20.000 złotych. Takie rozstrzygnięcie odpowiadało zakresowi cierpień powódki, jakie były skutkiem zdarzenia z dnia 18 marca 2016 roku, a jednocześnie odpowiadało kryteriom miarkowania wysokości tego rodzaju rekompensaty sformułowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy wskazał zaś między innymi, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny; stanowi sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Powinno ono uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać, oraz krzywdę dającą się z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć. Zasadniczą przesłanką przy określaniu jego wysokości jest stopień natężenia krzywdy, tj. cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych. Decydujące znaczenie mają rzutujące na rozmiar krzywdy okoliczności uwzględnione przez sądy orzekające, takie

jak rodzaj, charakter, długotrwałość i intensywność cierpień fizycznych i psychicznych, stopień i trwałość kalectwa (wyrok z dnia 10 marca 2006 roku, sygn. akt IV CSK 80/05, opubl. OSNC 2006/10/175); a także zaznaczył, iż wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. To ostatnie pojęcie sprecyzowane zostało w taki sposób, że nie może być wynikiem oceny najbiedniejszych warstw społeczeństwa. Obecnie bowiem ograniczenie się do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, przy znacznym zróżnicowaniu dochodów różnych grup społecznych, nie jest wystarczające. Biorąc jednak pod uwagę także dyscyplinującą funkcję odszkodowań i zadośćuczynienia, określanie jego wysokości na podstawie dochodów najuboższych warstw społecznych byłoby krzywdzące. Za oczywiste należy także uznać, że jednym z kryteriów określających "odpowiedniość" zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter, musi więc ono przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy utrzymaniu jej jednak w rozsądnych granicach (wyrok z dnia 15 lutego 2006 roku, sygn. akt IV CK 384/05, opubl. LEX nr 179739).

W świetle powyższych ustaleń zdaniem Sądu kwota 20.000 złotych, jako w pełni adekwatna do zakresu cierpień fizycznych poszkodowanej, zrekompensuje jej poczucie krzywdy występującej w związku ze zdarzeniem.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że powódka nie wniosła o zasądzenie kwoty dochodzonej pozwem od interwenienta obocznego, a sąd nie może orzekać ponad żądanie, w związku z czym kwotę dochodzoną przez powódkę zasądono od Gminy R..

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w zakresie odsetek zawartą w punkcie I. wyroku, stanowił przepis art. 481 § 1 k.c. Orzekając w powyższym zakresie należało mieć na uwadze, iż w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia. Sąd w całości podziela w tym zakresie pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w wyroku z dnia 18 lutego 2010 roku w sprawie II CSK 434/09, iż zarówno odszkodowanie jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego.

Zgodnie z art. 455 k.c. w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia. Termin spełnienia świadczenia przez dłużnika powinien być „niezwłoczny” rozumiany jako „realny”, to jest taki w którym dłużnik przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności sprawy będzie w stanie dokonać zapłaty.

Mając na względzie powyższe sąd orzekł jak w punkcie I. wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie uregulowania zawartego w treści przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Stosownie do treści przepisu art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W rozpoznawanej sprawie pozwana uległa w całości żądaniu powódki, stąd sąd obciążył ją w całości poniesionymi przez powódkę kosztami postępowania, o czym orzeczono w punkcie II.

W skład zasądzonych kosztów postępowania wchodzi opłata od pozwu, wynagrodzenie zawodowego pełnomocników w kwocie 4 800 złotych ustalone odpowiednio do wykonywanego zawodu w oparciu o rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie. Dodatkowo w skład kosztów zasądzonych na rzecz powoda wchodziła kwota uiszczonyj zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego

Jednocześnie mając na uwadze wysokość rzeczywiście poniesionych kosztów biegłego zaszła konieczność ich uzupełnienia o czym orzeczono w punkcie III wyroku.

Mając na uwadze poczynione rozważania orzeczono jak w sentencji.

SSR Anna Dulcka

Zarządzenia:

1. odnotować w kontrolce uzasadnień,
2. odpis wyroku wraz z odpisem uzasadnienia doręczyć pełnomocnikom stron
3. akta przedłożyć z apelacją, zażaleniem, wpływem innych pism lub za 21 dni.

SSR Anna Dulska